

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 33 (462)

Łódź poniedziałek 3 lutego 1947 r.

CENA 2 ZŁ

Bokser czy aktor?

Dramatyczna walka Kolczyńskiego na meczu

Polska - Czechosłowacja
12:4

Relacja specjalnego wysłannika
na str. 5

Strajk generalny w Indiach

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że w Kalkucie wybuchły liczne strajki, które objęły 50 tysięcy robotników różnych gałęzi przemysłu.

Kongres związków zawodowych w Kalkucie proklamował strajk generalny na dzień 5 lutego na znak protestu przeciwko ograniczeniu swobód demokratycznych.

Konsul turecki protektorem terrorystów jugosłowiańskich

BELGRAD (PAP). — W Skopje toczy się w dalszym ciągu proces przeciwko faszystowskiej organizacji terrorystycznej.

Oskarżony Zuber zeznał, że kierownicy organizacji zapowiadali, iż Anglicy przysła na samolotach broń dla tysięcy ludzi. Oskarżony podał, że oddziały terrorystyczne przeszły na stronę grecką i zostały przychylnie przyjęte przez monarchistów zreckich. Wyjaśnił on, że oddziały udaly się do Grecji, by odbyć ćwiczenia wojskowe, a następnie wrócić na teren Jugosławii.

Na rozprawie stwierdzono kontakt między terrorystami a konsulem tureckim w Skopje. Konsul turecki udzielał terrorystom rad w jaki sposób mają zwalczać rząd ludowy.

Bomba w mieszkaniu przewodniczącego trybunału denazyfikacyjnego

BERLIN (PAP). — Członkowie nielegalnej partii hitlerowskiej dokonali zamachu na przewodniczącego trybunału denazyfikacyjnego w Norymberdze, Sachsa.

Sachs prowadzi obecnie rozprawę przeciwko Papenowi.

Zamachowcy wrzucili w dniu wczorajszym do domu, w którym Sachs mieszka bombę. Bomba eksplodowała i wyrządziła znaczne szkody.

Przypadkowi należy zawdzięczać, że nie było ofiar w ludziach.

Hoover jedzie do Austrii i Niemiec

NOWY JORK (PAP). Były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover udał się dziś drogą powiatową do Europy.

Oficjalnym celem jego podróży jest studiowanie zagadnień żywnościowych w okupowanych Niemczech i Austrii.

Niemcy zawsze te same

Nowe próby szantażu Europy

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Hamburga źródła brytyjskie dr. Kurt Schumacher, przewodniczący niemieckiej partii socjal - demokratycznej, oraz przewodniczący niemieckiego „komitetu doradczego” dla strefy brytyjskiej, oświadczył na odprawie z paruset funkcjonariuszami swego stronnictwa, że „nikt nie może ganić Niemiec za brak wartości moralnych Trzecia Rze-

sza załamała się, ale załamała się również niejedna metoda mocarstw okupacyjnych”

W dalszym ciągu Schumacher, wpadając w zwykły ton szantażowania zagranicę, oznajmił, że „pozostawienie Niemiec jako czarnej plamy w sercu Europy oznaczałoby pokutę dla imperialistów wszelkich odcieni”.

Zdaniem Schumachera, problemu niemieckiego nie należy rozwiązywać przez „neutralizację kraju”, lecz przez zezwolenie Niemcom na to by znów stały się „narodem europejskim”.

W sprawie propozycji Polski o podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie — Schumacher wyraził się — według źródeł brytyjskich, że „nie należy zapominać, iż zwycięski świat z 1918 roku był rozsądniejszy, niż w 1947 roku” — dając tym samym widocznie do zrozumienia, że podobalo mu się lepiej podpisanie pokoju w Wer-salu, niż w Warszawie.

Przywódca socjal - demokratów niemieckich nie omieszkał również wyrazić nadziei, że niemieckie granice wschodnie zostaną przesunięte bardziej na wschód.

Schumacher nie zgadza się z sugestią, że na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Niemcy miałyby być reprezentowane przez premierów prowincjonalnych. Skłania się on raczej do myśli wysłania na tę konferencję „ekspertów niemieckich”. Nie sprzeciwował jednak, czy i siebie za licza do takich ekspertów.

Przestępcy „ścigać” przestępców

BERLIN (PAP). — W brytyjskiej strefie okupacyjnej rozpoczęła się na zarządzenie władz brytyjskich — akcja wylawiania przestępców wojennych, którzy się ukrywają wśród Niemców, przesiedlonych z różnych krajów Europy.

Jak się okazało, w skład komisji przeprowadzających czystkę, weszło wielu przestępców wojennych, jak np. Ppłk. SS Saal, Teder, Scheiger i inni.

Komisje te, rzecz oczywista, nie tylko nie wylawiają przestępców, lecz wręcz przeciwnie — usiłują ich ukryć.

Czy Gruner będzie stracony

JEROZOLIMA (PAP). — Obrońcy skazanego na śmierć terrorysty żydowskiego Grunera czynią wciąż nadzwyczajne starania o dalsze odroczenie wykonania wyroku.

Dzisiaj upływa ostatni termin złożenia apelacji.

Gruner nie chce z tego skorzystać, pragnie bowiem w ten sposób zamantestować, że nie uznaje sądów brytyjskich.

Anglia finansuje i uzbraja monarchistów greckich

LONDYN (PAP). — Major Wilkes, członek parlamentu bry-

tyjskiego z ramienia Labour Party, zamieścił w ostatnim numerze „New Statesman and Nation” interesujący artykuł w sprawie Grecji.

Major Wilkes podał, że rząd brytyjski dostarczył armii greckiej uzbrojenia o wartości 11 milionów funtów. Nadto otrzymała Grecja od Wielkiej Brytanii pożyczkę w wysokości 19 milionów funtów na odbudowę gospodarstwa.

Major Wilkes podkreśla, że Wielka Brytania zrezygnowała również ze swych wierzytelności w wysokości 45 milionów funtów wobec Grecji. Mimo to — stwierdza autor artykułu — Grecja nie tylko nie zdołała odbudować gospodarstwa swego kraju, lecz nie potrafiła nawet zorganizować armii.

Major Wilkes przypomina, że w armii greckiej na czołowych stanowiskach znajduje się 228 członków b. oddziałów policyjnych, które współpracowały z Gestapo. Więzienia — czytamy dalej — są przepełnione Grekami o lewicowych przekonaniach. Przeprowadzono masowe aresztowania wśród robotników i personelu technicznego wielu fabryk, tak, że fabryki te zostały unieruchomione.

Wilkes krytykuje następnie podział towarów UNRRA, przez prowadzony przez rząd grecki. Podaje on równocześnie, że system podatkowy w Grecji został ustanowiony w ten sposób, aby warstwy bogate nie były obciążone podatkami.

LOJALNI KUPCY



Rząd francuski przystąpił do akcji mającej na celu stopniową obniżkę cen. Pierwsze zarządzenie rządu zmierzało do 5% obniżki, wszyscy kupcy francuscy podporządkowali się wspomnianemu zarządzeniu. Nawet — jak wskazuje zdjęcie — sprzedawca kasztanów wywiesił ogłoszenie o 5% niższej cenie swego towaru

Wojska brytyjskie nie opuszczą Burmy

MOSKWA (PAP). — „Prawda” z dnia 2-go lutego, omawiając porozumienie, zawarte pomiędzy Wielką Brytanią a Bur-

ma, przypomina, że Burma domagała się niezależności i prawa utworzenia własnego rządu, któryby kierował jej polityką

wewnętrzna i zagraniczna.

W wyniku rokowań otrzymała Burma jedynie zgromadzenie ustawodawcze o ograniczonych prawach.

Wojska brytyjskie — jak oświadczył Attlee w Parlamencie — nie opuszczą Burmy.

„Prawda” donosi, że w Burmie społeczeństwo zdaje sobie sprawę z zasadniczych braków, jakie zawiera porozumienie. Nie dziwnego, że 2 członkowie delegacji odmówili podpisania porozumienia, a prasa burmeńska krytykuje je ostro.

Votum zaufania dla rządu Tsaldarisa

PARYŻ (PAP). — Z Aten donoszą, że nowy rząd grecki otrzymał votum zaufania. Podczas debaty, która poprzedziła głosowanie, b. premier Tsaldaris oświadczył, że w najbliższym czasie powinny się odbyć wybory powszechne, w których

wzięłyby udział wszystkie partie polityczne Grecji.

Obecny premier Maximof, który jest towarzyszem partyjnym Tsaldarisa, zajął podobne stanowisko. Dzięki temu otrzymał nowy rząd votum zaufania.

Jasne stanowisko ZSRR

Trzeba uzgodnić działania wszystkich czterech mocarstw

MOSKWA, (PAP). — Prasa radziecka poświęca wiele miejsca zagadnieniu niemieckiemu. „Izwestia” z dnia 2-go b.m. przedstawia szereg dowodów, świadczących o tym, że uchwały poczdamskie o demokratyzacji Niemiec nie są realizowane w zachodnich strefach okupacyjnych.

„Trud” z dnia 2-go b.m. wskazuje na to, że Bawaria, kolebka hitleryzmu, stała się pod skrzydłem opiekuńczym władz okupacyjnych siedliskiem reakcji niemieckiej.

„Nowoje Wremia” w artykule wstępnym przypomina, że rada kontroli w Berlinie ma przygotować sprawozdanie dla ministrów spraw zagranicznych, którzy 10-go marca przystąpią do opracowania projektu traktatu

pokoju z Niemcami. Przeszkody stawiane przez brytyjskich i amerykańskich przedstawicieli w Radzie Kontroli czytamy w „Nowoje Wremia” w sprawie przygotowania uzgodnionego sprawozdania, mają na celu przekonanie opinii publicznej o niemożności uzgodnienia polityki sojuszników w sprawie Niemiec. Ma to usprawiedliwić plany, zmierzające do gospodarczego i politycznego podziału Niemiec.

We wpływowych kołach angielskich i amerykańskich układają się plany, które nie mają nic wspólnego z tezami, uchwalonymi w Poczdamie. Koła te mają na oku jedynie swe wąskie, egoistyczne cele. Dają one do tgo, aby Niemcy stały się bastionem reakcji. Tendencje te są sprzecz-

ne z podstawowymi interesami demokratycznych państw Europy, oraz z interesami narodu niemieckiego.

Autor artykułu przypomina, że trwały pokój i bezpieczeństwo będą zagwarantowane jedynie w tym wypadku, jeżeli demokratyzacja i demilitaryzacja Niemiec zostaną przeprowadzone w całej pełni.

Cztery mocarstwa muszą w tym celu uzgodnić działania i poprzeć odradzające się siły demokratyczne samego narodu niemieckiego, co przyczyni się do przekształcenia Niemiec w państwo demokratyczne, które będzie mogło zająć odpowiednie miejsce w życiu gospodarczym i politycznym Europy.

St. Zjednoczone popierają Egipt

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi z Kairu, powołując się na dziennik „Al Musawar”, że Stany Zjednoczone poparą Egipt na forum Rady Bezpieczeństwa i głosować będą za ewakuacją wojsk angielskich z Egiptu.

W sprawie Sudanu zaproponują Stany Zjednoczone wspólny zarząd brytyjsko-egipski na 5 lat. Następnie zostanie — wedle planu amerykańskiego — przeprowadzony w Sudanie plebiscyt, który zdecyduje o przynależności Egiptu.

Nawet dziennikarze angielscy

mają opuścić Palestynę w ramach akcji ewakuacyjnej

JERUZOLIMA (PAP). — Agencja Żydowska zwróciła się do władz brytyjskich z prośbą o ponowne roz-

ważenie sprawy ewakuacji brytyjskich kobiet i dzieci z Palestyny. Szef departamentu politycznego agencji oświadczył, iż społeczeństwo żydowskie musi poczuwać się do odpowiedzialności za los kobiet i dzieci brytyjskich, oddanych pod jego opiekę. Wyraził on zdanie, że ostatecznie akty terrorystów żydowskich godziły nie tylko w rząd brytyjski, lecz również w całą społeczność żydowską.

W całej Palestynie czynione są jednak w dalszym ciągu przygotowania do ewakuacji. Z ewakuacji wyłączone 5 tys. Żydów, obywateli brytyjskich. Rząd amerykański oznajmił, że nie ma zamiaru ewakuować przebywających w Palestynie 4.900 obywateli amerykańskich.

JERUZOLIMA (PAP). — Korespondent prasy brytyjskiej oświadczył, że z oficjalnej „nie zostały oni uznani za potrzebnych”, wobec tego będą musieli opuścić kraj w ramach ewakuacji obywateli brytyjskich.

Korespondent brytyjski zaprotestował wobec władz przeciwko temu zarządzeniu, które uważa za niedopuszczalne, zwłaszcza, że wielu spośród nich było podczas wojny korespondentami na różnych frontach. Jak słychać, korespondentem oświadczone, że jeśli pozostaną, to uczynią to na własne ryzyko.

Min. Masaryk o sytuacji międzynarodowej

PRAGA (PAP). — Po pięciodniowym pobycie zagranicą wrócił do Pragi czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy, którzy oczekiwali ministra Masaryka na lotnisku, oświadczył on, że ogólna sytuacja międzynarodowa polepszyła się znacznie. Na konferencji londyńskiej panuje znacznie lepsza atmosfera niż na konferencji paryskiej — powiedział minister Masaryk.

Ostateczny skład personalny

Gabinetu włoskiego

RZYM (PAP). — W dniu wczorajszym został sformowany nowy rząd włoski w następującym składzie: premier — de Gasperi, mini-

ster spraw wewnętrznych — Scelba, minister skarbu — Campiti, handlu zagranicznego — Vanoni, oświaty — Comella, rolnictwa — Segni, mary-

narki handlowej — Aldisio. Wyżej wymienieni ministrowie oraz premier są członkami partii chrześcijańskich demokratów.

Partia komunistyczna jest reprezentowana przez 3 następujących ministrów: Guilo — minister sprawiedliwości, Sereni — minister robót publicznych, Ferrari — minister komunikacji.

W nowym rządzie zasiadają również socjaliści; Morandi — minister przemysłu i handlu, Romita — minister pracy i opieki społecznej, Cacciatori — minister poczty i telegrafów.

Tęke ministra spraw zagranicznych otrzymał, jak przewidywano — Carlo Sforza (niezależny).

Ministerstwo obrony narodowej obejmie prawdopodobnie Luigi Gasparotte (niezależny). Kandydatura jego nie została jeszcze zatwierdzona przez kwatery główną sojuszników we Włoszech.

Bratobójcze walki w Chinach irrują nieprzerwanie

LONDYN (PAP). — Prasa angielska donosi, że w centralnej części prowincji Hopeni trwają zaciete walki między wojskami komunistycznymi a oddziałami Kuomintangu.

Komunisty wysadzili w powietrze pociąg pancerny. Podczas walk zniszczona została stacja kolejowa w

miejsowości Vang-Hu-Ang w odległości 42 mil od Pekingu.

Również w południowej części prowincji Szantung w północnej części Niangsu rozgorzały zaciete walki. Na odcinku tym — jak donoszą korespondenci angielscy z Nankinu — komunisty skoncentrowali 500 tysięcy żołnierzy.

Socjaliści węgierscy obradują

BUDAPESZT (PAP). — W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie zjazdu węgierskiej partii socjalistycznej. W obecności prezydenta, premiera, przedstawicieli innych partii demokratycznych i reprezentantów Sojuszniczej Komisji Kontrolnej — wygłosił przemówienie programowe przywódca socjalistów węgierskich Sakassyz. Podkreślił on, że socjaliści węgierscy będą nadal prowadzili nieubłagana walkę ze wszystkimi elementami reakcyjnymi, które zmierzają do obalenia demokracji na Węgrzech.

Następnie wygłosił przemówienie b. prezydent Węgier — Karolyi, który podkreślił, że należy bezwzględnie wystąpić nie tylko wobec uczestników odkrytego niedawno spisku, lecz również wobec tych, którzy im jawnie, lub tajnie pomagali. „Musimy — powiedział Karolyi — odpowiedzieć, że Węgry są dziś postępową republiką demokratyczną”.

Imieniem komunistycznej partii Węgier przemawiał Rakosi, który wskazał na to, że Węgry zawdzięczają swe dotychczasowe sukcesy jednoci klasy robotniczej.

Vietnam walczy

LONDYN, (PAP). — Korespondent Reutera donosi z Sajgonu, że jakkolwiek duża część Indochin północnych jest w dalszym ciągu terenem frontowym, lub „ziemią nieczyją” wszyscy urzędnicy francuscy sądzą, że pokój i porządek będzie przywrócony z chwilą zakończenia operacji wojskowych, mających na celu złamanie oporu Vietnamczyków.

Francuzi mają nadzieję, że masy wietnamskie zaprzestaną walki z chwilą sparaliżowania podległości. Niektórzy przywódcy wietnamscy skłonni są rzekomo do rokowań politycznych. Zdaniem Francuzów, nie ma żadnej istotnej różnicy pomiędzy ich akcją w Indochinach a tym, co czynią Brytyjczycy w Indiach i Burmie, lub Holendrzy w Indonezji.

Z. H. P. do Członków i Przyjaciół

Główna Komenda Harcerstwa Polskiego wydała następujące oświadczenie w związku z mordem poznańskim:

Jako Polacy i jako harcerze jesteśmy wstrząśnięci zbrodnią dokonaną w Poznaniu. Stała się rzecz potworna, młodzi ludzie, członkowie Związku Harcerstwa Polskiego, zamordowali w sposób okrutny członka innej organizacji — ZWM.

Młodzi ci ludzie działali w ramach grupy podziemnej, która do szeregow swych wciąga młodzież szkolną i młodzież harcerską.

Musimy stwierdzić, że współwinni mi tej zbrodni są:

Ci, którzy wiedząc o podziemnych organizacjach działających na terenie młodzieży, tolerują ten fakt obojętnie, zamiast pójść i zwalczać zgnębne w skutkach spalenie pojęcia honoru i służby.

Ci, którzy pod pozorem „apolityczności” nie przeciwdziałali świadomie nastrojom nieufności do Polski, która się buduje i do jej budowniczych, stwarzając tym samym na terenie młodzieży pole działania dla zbrodniczych akcji politycznych.

Ci wreszcie, którzy rozumiejąc na podstawie doświadczeń lat okupacji, że sama pozbawiona właściwych podstaw ideowych, sprawność i technika prowadzi do zbrodni, nie znaleźli jeszcze dość siły, aby wypełnić poslew nienawiści i rozbudzić rzetelne poczucie braterstwa w sercach i umy

ślach wszystkich harcerów i harcerzy.

Rozumiemy, że w każdym społeczeństwie mogą ścierać się ze sobą różne poglądy.

Ale żadne okoliczności nie mogą łagodzić zbrodni, nie dzisiaj nie jest w stanie usprawiedliwić morderstwa na przeciwniku politycznym.

Gdy się pomyśli, że zbrodnia poznańska dokonana została przez ludzi, będących członkami naszej organizacji, organizacji, której fundamentem ideowym oparty jest na miłości bliźniego, moralności chrześcijańskiej i służbie całemu narodowi polskiemu, gdy się o tym pomyśli, potworność wypadku poznańskiego sta się tym bardziej meczaca.

Harcerki! Harcerze! Przyjaciele Harcerstwa!

Zbrodnia poznańska wstrząsnęła sumieniami. Niech ten wstrząs będzie nie tylko wstrząsem uczuć, niech będzie także naprostowaniem dróg tam, gdzie drogi życia polskiej młodzieży wiają jeszcze są kręte.

Szafeństwem jest dziś, głupota, moralnym błędem i zwyrodnieniem postawy obywatelskiej wiać się w konspiracyjne związki dla walki z rządem. Szafeństwo to wytwarza nastroje walki bratobójczej, nieobliczalnie w swych konsekwencjach.

Nie mamy prawa uchylać się od odpowiedzialności za to co się stało.

Stwierdzamy: nie wystarczy umyć rąk. Nie wystarczy, iż samemu nie uczestniczy się w krętych poczynaniach. Komukolwiek drogą jest los Polski, los młodzieży polskiej i kształtowanie się charakteru narodowego Polaków — ten musi czynnie we wszystkich okolicznościach otwierać oczy tym, którzy jeszcze tego nie widzą, iż droga walki bratobójczej, jest drogą hańby moralnej i nieszczęścia narodowego.

Publikując to oświadczenie, odpowiadamy społeczeństwu, przejętemu grozą zbrodni i liczącym głosem harcerskim, które wołają o zwanie szeregow i uzdrowienie naszej organizacji.

Komunikat Prezydium KRN

Komunikat porządkowy Biura Krajowej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że w pierwszym dniu obrad Sejmu Ustawodawczego, wejście na galerię i do łóż (prasowej itd.) zo-

stanie zamknięte punktualnie o godzinie 10.5.

Wejście dla przedstawicieli prasy i publiczności przez drzwi boczne — na lewo od wejścia głównego.

Zimowa Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO”
Kupon Nr. 38

W 4-tą rocznicę zwycięstwa stalingradzkiego

BITWA KTÓRA STANOWIŁA przełom w wojnie

Dzisiaj mijają cztery lata od chwili, gdy pod Stalingradem skapitulował przed Armią Czerwoną ostatni żołnierz ugrupowania feldmarszałka Paulusa.

Są bitwy, które zdobyły sobie miano historycznych — należy do nich bezsprzecznie bitwa pod Stalingradem.

Niemcom nie chodziło w niej bynajmniej o zdobycie kolejnego miasta. Stawka szła o ostateczne zwycięstwo — pokonanie Armii Czerwonej, zdobycie Moskwy, ujarznienie Związku Radzieckiego i zwrócenie się skolei przeciwko Anglii i Stanom Zjednoczonym.

OBRONA MIASTA

Plan dowództwa Armii Czerwonej był niezwykle śmiały. Po okresie strategicznej obrony, miały wojska radzieckie przejść do zdecydowanego natarcia na obu skrzydłach przeszło 300-tysięcznego ugrupowania niemieckiego (korzystając z braku drugiego frontu w Europie, Niemcy rzucili na Stalingrad 50 świetnie wyposażonych dywizji strzeleckich i pancernych, z potężnym lotnictwem i artylerią okrążając je i niszczyć.

Ten gigantyczny plan wymagał długich i starannych przygotowań czynionych w największej tajemnicy przed wrogiem. Okoliczność ta utrudniła zadanie jednostek, które bezpośrednio broniły Stalingradu (62 armia radziecka). obrońcy musieli tylko liczyć na siebie.

Wojska broniące Stalingradu okryły się nieśmiertelną sławą. Na niektórych odcinkach z kompanii po zostawało zaledwie kilka żołnierzy.

Zdziesiątkowane baony i kompanie odparły szturm wyborowych pułków hitlerowskich. Mimo, że Niemcom za cenę ogromnych strat udało się dotrzeć do Wolgi, a nawet zdobyć część miasta, nieprzyjaciel nie potrafił złamać oporu wojsk radzieckich.

W okresie walk obronnych Niemcy utracili przeszło 160 tysięcy zabitych, około 500 tysięcy rannych około 1500 samolotów. 450 dział, setki czołgów itd.

300 TYSIĄCZNA ARMIA PRZESTAŁA ISTNIEĆ

19 listopada dokonał się przełom

Wspólna akcja AFL i CIO

Amerykańskie Zw. Zaw. przeciw nowemu ustawodawstwu pracy

MIAMI, (SAP). — Amerykańska Federacja Pracy AFL upoważniła swego przewodniczącego Williama Greena, do rozmów z Przewodniczącym Kongresu Organizacji Przemysłowych (S. J.O.), Philipem Murrayem.

Rozmowy te miałyby na celu wspólną akcję obu wielkich central zawodowych w zwalczaniu zamierzonego przez większość republikańską ustawodawstwa pracy. Ustawodawstwo byłoby niekorzystne dla robotników amerykańskich.

Wspólna akcja dwóch dotychczas rywalizujących ze sobą organizacji zawodowych, liczących łącznie 18 milionów człon-

w sytuacji bojowej. Wojska radzieckie przeszły do natarcia, złamały opór wroga, w ciągu kilku zaledwie dni, przełamały front niemiecki na średnim Donie i na południe od Stalingradu, odcinając Niemcom wszelkie drogi odwrotu. Ugrupowanie feldmarszałka Paulusa znalazło się w całkowitym okrążeniu. Przez cały grudzień i styczeń trwały rozpaczliwe wysiłki wydostania się Niemców z okrążenia, względnie przyjscia im z pomocą z zewnątrz. W walkach tych, zakończonych całkowitą klęską niemiecką, część oddziałów hitlerowskich została zniszczona, część zaś wraz z dowódcą dostała się do niewoli.

ZNACZENIE BITWY

Z punktu widzenia politycznego — Stalingrad w radykalny sposób zmienił sytuację nie tylko na froncie wschodnim, ale i na pozostałych frontach walki z hitleryzmem. Został zadany potężny cios w machinę wojenną armii hitlerowskiej. To nie była tylko lokalna klęska, była to klęska doktryny wojennej niemieckiego naczelnego dowództwa i sztabu generalnego, była to klęska polityki Hitlera, która raz jeszcze okazała się awanturnicza i pozbawiona jakiegokolwiek podstaw realnych. Po bitwie pod Stalingradem, trzeba było długie miesiące, by Niemcy ścignęli z innych frontów świeże siły i raz jeszcze — tym razem po raz ostatni — spróbowali przejąć inicjatywę w swe ręce. Ale gdy tym razem spod Kurska i Białogrodu znów ruszyła ofensywa na wyśnioną przez Niemców Moskwę — armia radziecka, wychowana na tra-

dyjach Stalingradu była już tak silna, że ofensywa niemiecka trwała aż pięć dni.

Zwycięstwo pod Stalingradem zostało przyjęte nie tylko jako święto sojuszniczego narodu radzieckiego. Razem z nim święcił w r. 1942 to zwycięstwo i nasz naród, dla którego triumf Armii Czerwonej oznaczał przyspieszenie dnia wyzwolenia Ojczyzny.

F. H.

Półtora miliona Żydów ma pozostać w Europie

ATLANTIC CITY, (SAP). — Sekretarz Generalny robotniczego kongresu żydowskiego, składając w piątek sprawozdanie podkreślił, że co najmniej milion pięćset tysięcy Żydów powinno zostać w Europie i znaleźć dla siebie miejsce w europejskim życiu gospodarczym.

Żywcem grzebali ofiary Mordercy z NSZ przed sądem

BIAŁYSTOK (PAP). — We wsi Dobrzyniewo Duże, gmina Dobrzyniewo, pow. Białostockiego, odbyła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym z Białegostoku rozprawa sądowa w trybie doraźnym przeciwko Chaniewskiemu Edwardowi, zam. we wsi Dzikie, gm. Barszczewo, pow. białostockiego i Woroszyło Edwardowi, zam. we wsi Kobuzie gm. Dobrzyniewo.

Chaniewski Edward, pseudonim „Szach” w lipcu 1946 r. został zwerbowany przez Lotowskiego do NSZ. Wkrótce po wstąpieniu do bandy przydzielono go do komórki likwidacyjnej.

We wrześniu 1946 r. Chaniewski wraz z dwoma członkami NSZ brał udział w napadach terrorystyczno-robunkowych na mieszkańców wsi Dobrzyniewo Duże i Dobrzyniewo Kościelne. Bandyci po uprowadzeniu ze wsi Dobrzyniewo Duże Sokołowskiego, zamordowali go w lesie, a następnie obrabowali jego zagrodę.

Dalszym zbrodnym czynem Chaniewskiego i jego współników było uprowadzenie w październiku ub. r. ze wsi Dzikie Chaniewskiego Aleksandra.

Z zeznań oskarżonego wynika, że uprowadzono go do lasu, gdzie uderzono jakimś twardym przedmiotem w głowę. Gdy Chaniewski Aleksander stracił przytomność, ścignięto

z niego kożuch oraz czapkę i ogłuszonego żywcem zakopano do ziemi. W czasie dokonywania morderstwa oskarżony stał na straży we wsi Dzikie przed domem Chaniewskiego Aleksandra.

Woroszyło Edward jesienią 1946 r. zapoznał się z Chaniewskim i Onłotowskim. Podczas rozmowy z nimi dowiedział się, że są oni członkami NSZ. Od tego czasu nawiązał z nimi

ściśle kontakty, udzielając im pomocy. Woroszyło przyjmował bandytów w swym domu na nocleg i dawał im pożywienie. W wyniku rozprawy sąd skazał Chaniewskiego Edwarda na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze, Edwarda Woroszyło na karę śmierci, konfiskatę mienia i utratę praw na zawsze.

Oreddie Pandit Nehru do ludów Związku Radzieckiego

MOSKWA (SAP). — Prasa radziecka publikuje skierowane do ludów Związku Radzieckiego oredzie Pandita Nehru, który m. in. oświadczył: „Z radością powitałem powinszowania od radzieckich uczonych i literatów, skierowane do ludności Indii, z okazji rocznicy niepodległości w Indiach. Podróż delegatów radzieckich po Indiach

otwiera nowy rozdział w stosunkach radziecko-indyjskich. Wolne Indie dążyć będą do zacieśnienia węzłów przyjaźni, łączących je z ludami radzieckimi. Pragnę dać wyraz przyjaźni, jaką żywię dla ludów radzieckich i mojemu pragnieniu nawiązania jak najbardziej ożywionych stosunków”.

Dzieci francuskie nie mają mleka i masła

PARYŻ, (SAP). — Pismo „Franc Tireur” zamieszcza ar-

tykuł o sytuacji dzieci francuskich. Nauczyciele i rodzice z obawą siedzą pogarszanie się zdrowia dzieci wskutek braku odpowiedniego pożywienia.

Artykuł apeluje do chłopów francuskich o zwiększenie dostaw do miast. Większe dostawy mleka, masła i mięsa uratowałyby wiele dzieci od grożącej im gruźlicy. Chłopi francuscy natomiast zaopatrują czarny rynek.

Inne pisma, jak „L'Époque” i „L'Aube” zajmują się w szczególności problemem braku węgla we Francji i koniecznością zwiększenia eksportu węgla z Niemiec. Eksport węgla z Niemiec jest realną formą odszkodowań za zniszczenia, jakie Francję dotknęły ze strony Niemiec.

Walki w Tankinie trwają Vietnamczycy nie kapitulują

HONGKONG, (SAP). — Radio vietnamskie ogłosiło, że francuskie oddziały czynią nadwyznaczne wysiłki w prowincji Laos, w celu uwolnienia oblężonego garnizonu w mieście Hue, otoczonego przez vietnamskie wojska.

Vietnamska szkoła wojskowa

Stanowisko Francji w sprawach traktatowych

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny Reutera dowiaduje się, że tekst francuskiego memorandum w sprawie trybu postępowania w pracach nad traktatem pokojowym z Niemcami zostanie ujawniony dopiero po rozpatrzeniu tego memorandum na wtorkowym posiedzeniu przez delegata Francji Couve Murville.

W ubiegłą środę, podczas biegu tej dyskusji Francja dąży do wciągnięcia do pracy nad traktatem pokojowym z Niemcami we wszyst-

odbyła w dniu 21 stycznia ostatnie ćwiczenia przed pierwszą promocją.

Minister obrony Vietnamu, Vonguyen Giap, przemówił do absolwentów odchodzących ze szkoły na stanowiska dowódców partyzantki.

Wielki jej stadiach również inne państwa sprzymierzone Wielkiej Czwórki, a więc do procedury innej niż ta, jaką zastosowano przy redagowaniu przez Wielką Czwórkę traktatów z b. satelitami Niemiec. Francja pragnie m. in. dokooptowania przedstawicieli innych państw sojuszników do pracy w komisjach rzeczoznawców ustanowionych dla omówienia poszczególnych zagadnień traktatowych przed zwołaniem jakiegokolwiek ogólnej konferencji alianckiej.

Przeszło milion paczek miesięcznie przechodzi przez Gdynię i Gdańsk

W czasie od 15 listopada 1945 r. do 31 stycznia 1946 r. nadesłanych zostało z krajów zamorskich, włącznie drogą przez Gdańsk i Gdynię, 3.126.207 paczek pocztowych dla Polski oraz 34.495 worów zawierających paczki dla Czechosłowacji, Węgier i krajów dalszych.

Największe transporty paczek z krajów zamorskich nadeszły powyższą drogą w listopadzie 1946 roku (158.689 worów zawierających przeciętnie po 4 paczki) i w grudniu 1946 r. (112.270 worów z paczkami).

Wyładunek tych transportów przepracowują polscy pracownicy pocztowi sprawnie i szybko. O pracy tej wyraził się kapitan duńskiego

statku „Falstria”, iż wyładunek pocztowy z tego okrętu „Odbył się nad podziw sprawnie i że w żadnym porcie zagranicznym nie zauważył u pracowników pocztowych takiego poczucia obowiązku i entuzjazmu przy pracy, jak u pocztowców polskich”.

PACZKI Z BRAZYLII

Statek „Stalowa Wola”, który odpłynął 10 grudnia 1946 r. z Rio de Janeiro, wiezie 14 skrzyń o wadze około 3 ton, adresowanych do Polskiego Czerwonego Krzyża. Skrzynie te zawierają 335 paczek indywidualnych z darami, zaopatrzonego szczegółowymi adresami odbiorców.

Uchwała Z. N. P.

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny ZNP, powziął następującą uchwałę w sprawie brodni w Poznaniu: „Zbrodnia w Poznaniu, gdzie mordercami i ofiarą byli członkowie organizacji młodzieżowych, jest jaskrawym dokumentem zdżeczenia moralnego. Wiść o mordzie poznańskim wstrząsnęła masę nauczycielską. Nauczyciel polski, niezależnie od poglądów politycznych, które reprezentuje, pracą swoją służy ideałowi człowieczeństwa i demokracji. Prezydium Zarządu Głównego ZNP uchwałą swoją z dn. 1. 2. 1947 r. potępiła zbrodnię poznańską i wyraża nauczycielstwo wszystkich stopni szkół do wzmocnienia wysiłków

nad odbudową moralną człowieka w Polsce w myśl tradycji szkoły polskiej i ideałów moralnych przez nią reprezentowanych.

Oblawa na hitlerowców w Hamburgu

BERLIN (PAP). Z Hamburga donoszą, że silne oddziały policji niemieckiej dokonały ubiegłej nocy rewizji w 2.800 domach, dzielnicy Sant Pauli, wobec otrzymania informacji, że hitlerowcy, działający z podziemia, planują zamach bombowy na zebranie nowoutworzonego komitetu b. więźniów politycznych. Nie znaleziono jednak nic podejrzanego.

Uczelnia dyplomatów działaczy społecznych i dziennikarzy

W związku z inauguracją roku akademickiego na Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, przedstawiciel SAP uzyskał wywiad u Protektora uczelni tow. prof. dr. Henryka Jabłońskiego.

Uroczyste otwarcie z udziałem Premiera Rządu i zapowiedzianą obecnością członków Rządu wskazuje, jak się wydaje, na specjalne znaczenie nowootwartej uczelni.

Istotnie — mówi tow. prof. Jabłoński — uczelnia ta ma wprawy 80-letnią tradycję, jednak przeszła obecnie gruntowną reorganizację, została upaństwowiona i nadano jej prawa akademickie, co zresztą było już zapowiedziane w 1938 roku, lecz nie zostało zrealizowane.

— Jakie zadania stawia sobie nowo zorganizowana Akademia?

— W pierwszym rzędzie uczelnia kształci przyszłych pracowników państwowych w różnych dziedzinach oraz pracowników społecznych. Szkoła posiada wydziały: dyplomatyczny - konsularny, nauk społecznych, administracyjny i dziennikarski. Nazwy wydziałów w zasadzie tłumaczą już ich zadania.

I tak: przyszłych pracowników M.S.Z. i Min. Handlu Za-

„TRYUMF MŁODOŚCI“

Nowy film kolorowy produkcji radzieckiej

Jednym z najwspanialszych osiągnięć kinematografii radzieckiej jest znakomity film w barwach naturalnych „Tryumf Młodości“ reportaż dokumentalny z Parady Sportowej w Moskwie. Film ten na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes otrzymał 2 nagrody, nagrodę pokojową oraz nagrodę za najlepszy film kolorowy. „Tryumf Młodości“ wyróżnia się precyzyjną techniką zdjęć i wspaniałą fotografią. Pomiedzy zjeciami z pokazow sportowych wmontowano szereg przepieknych zdjec plenerowych z tych krajow, ktorych narody wystaly ekipy sportowe na Wielka Parade Sportowa do Moskwy.

Piekno Kaukazu, Turkiestanu, Krymu, Ukrainy harmonijnie zsynchronizowane zostalo pieknem gestow scenicznych i ewiczen fizycznych znakomicie wysportowanych mlodziencow i dziewczat Gruzji, Uzbekistanu, Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Estonii itd.

W sumie jest to film szlachetnych, artystycznych wzruszeń, technicznych radością życia, przynoszący swoją treścią powiew młodości wielkiego kraju.

granicznego kształci wydział dyplomatyczny - konsularny. Wydział administracyjny kształci głównie pracowników dla różnych działów wewnętrznej administracji państwowej. Nazwa wydziału dziennikarskiego tłumaczy również jego zadania. Dodać tu jednak trzeba, że na wydziale tym przygotowuje się pracowników nie tylko dla prasy, ale również dla innych działów informacji — np. dla radia. Najmniej może wyjaśniać naz-

wa wydziału nauk społecznych. Dodam więc, że studia tutaj prowadzone są w grupach specjalnych, które kształci będą pracowników dla spółdzielczości, ruchu zawodowego, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej oraz działaczy społeczno - oświatowych.

— Towarzysz Rektor mówił dotychczas o dobrych stronach Akademii. Czy są jednak także strony ujemne?

Wizytatorzy branzowi przy kuratorium szkolnym okręgu łódzkiego

(t) W najbliższych dniach zostanie uruchomiona przy kuratorium szkolnym okręgu łódzkiego przy ul. Jaracza 8, pierwsza poradnia zawodowa, która współpracować będzie ściśle z miejską poradnią psychotechniczną nad ustaleniem zdolności i kwalifikacji zawodowych młodzieży. Poradnia ta tym się różni od innych instytucji tego typu, iż będą przy niej czynne różne pracownie, w których młodzież szkolna, względnie inwalidzi, pragnący uczyć się zawodu, spróbują swych możliwości od razu przy warsztacie danej, wybranej specjalności, pod okiem wytrawnych specjalistów.

Według potwierdzających się wiadomości, cała łódzka młodzież, wyższych klas szkół powszechnych będzie w pewnej kolejności zwolniona na dwa tygodnie ze szkoły, aby pracować w poradni.

Takie przesądzenie sprawy świadczy o znaczeniu, jakie wła-

dze przywiązują do szkolnictwa zawodowego. Warto również nadmienić, iż z polecenia Ministerstwa Oświaty w Łodzi przy kuratorium rozpocznie w tych dniach urzędowanie kilku tzw. wizytatorów branzowych dla szkół zawodowych. M. in. Łódź będzie siedzibą wizytatora szkolnictwa włókienniczego na całą Polskę.

Uwaga, rezerwiści!

Zapewne nie wszyscy rezerwiści wiedzą, a szczególnie ci którzy wrócili do kraju z zagranicy, że obowiązują ich rejestracja wojskowa, mająca na celu uregulowanie ich stosunku do służby wojskowej. Rejestracji tej podlegają mężczyźni urodzeni w latach 1911-1925 bez względu na to jaką posiadali kategorię przed wrześniem 1939 r. Za tym obowiązkiem temu podlegają nawet ci, którzy uprzednio mieli kat. C, D i E.

Również rejestracji podlegają pod-

— Nie jest ich wiele, ale te, które istnieją bardzo przeszkadzają w normalnej pracy. Na pierwszym miejscu wymienić muszę problem lokalowy. W tej chwili jedynie wydział dziennikarski ma jakieś takie warunki pracy. Pozostałe wydziały mają łącznie do swej dyspozycji dwie duże sale, gdzie odbywają się wykłady. Nie ma jednak lokali seminaryjnych, co nie pozwala na właściwe prowadzenie ćwiczeń, lokali na bibliotekę główną i wydziałową, nie mówiąc już o tym, że i na wykładach sytuacja jest bardzo ciężka, bo w każdej sali tłoczy się po kilkuset studentów.

Jeżeli pod tym względem Akademia nie uzyska szybko pomocy bądź ze strony władz miejskich, bądź państwowych — nie będzie mogła w pełni zrealizować swojego programu.

Jak do tej pory wysiłki władz akademickich z rektorem Szturm de Stromem na czele nie doprowadziły jeszcze do pomysłowych rezultatów.

J. Jar.

oficerowie rezerwy, pospolitego ruszenia i w stanie spoczynku do lat 50, a podoficerowie zawodowi do lat 55 oraz oficerowie rezerwy, pospolitego ruszenia i w stanie spoczynku do lat 55, a oficerowie zawodowi do lat 60.

Nierejestrujący się mogą być narze-

żeni na przykre następstwa, wynikające bądź to z przepisu Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, bądź też z ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Szeregowcy i podoficerowie zgłaszają się w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 104 zaś oficerowie w RKU P.odd. Miasto, ul. 11-go Listopada 83.

Mleko na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że we wszystkich punktach rozdzielczych i w dziesięciu Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem w m-cu lutym br. na karty żywnościowe będzie wydawane mleko świeże w ilości 7 litrów (na karty miejskie) Dz-3, Dz-7, M. (macierzyńska), Ml. (dla chorych) na odciinek od 1 do 14 po pół litra i MK (na karty Ministerstwa Komunikacji) Dz-3, Dz-7, M. (macierzyńska) na odciinek: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 19, 21, 22 po pół litra.

Zbiórka odpadków na rzecz Pomocy Zimowej

(t) Komitety Pomocy Zimowej na terenie województwa i wszystkich miast wydzielonych, jak już wczoraj donosiliśmy, zostaną w najbliższych dniach zreorganizowane w tym sensie, że do pracy wciągnięte będą najrozmaitsze organizacje, a nawet stronnictwa polityczne i Zw. Zawodowe.

Ilu ludzi jeździ tramwajami?

Jak wynika ze sprawozdań Dyrekcji KEŁ, tramwaje miejskie w Łodzi przewożą przeciętnie na miesiąc 12.000.000 ludzi, inkasując od nich tytułem opłat za bilety ok. 58.000.000 zł. Wozy przebiegają miesięcznie ponad 1.400.000 km.

Pierwszym rezultatem współpracy Komitetu z czynnikami społecznopolitycznym będzie wyznaczona na okres od dnia 23 lutego rb. do 1 marca ogólna zbiórka odpadków, tj. złomu metalowego, blachy, puszek, szmat itp. na cele opieki społecznej. W zbiorce tej wezmą udział organizacje szkolne, ZHP, komitety domowe, związki dozorców domowych oraz Obywatelska Liga Kobiet i M. O. Komitety Pomocy Zimowej spodziewają się, iż zbiórka pozwoli dostarczyć różnym gałęziom naszego przemysłu cennego surowca, a przez to pozwoli znacznie zwiększyć wpływy na akcje pomocy najbardziej potrzebującym.



— A więc to jest pańska pracownia! Przysiągę, że dziwiłem się skąd uzyskuje pan w tak szybkim czasie wiadomości od naszych? Czy Włosi nie odkryli, jeszcze zakłóceń w eterze?

— Przypuszczam, że nie. Nadaję wtedy, kiedy Włosi nadają swoje komunikaty do garnizonów pułkowych. Poza tym radiostacje okrętowe stale zakłócają odbiór. Jest tu wielka ilość aparatów nadawczo - odbiorczych, że sam diabeł nie wiedziałby skąd kto nadaje. Zresztą... — tu machnął ręką — ...nie mam się o co przejmować, skoro pan się nie przejmuję. Ostatecznie jestem starszy od pana i swoje już przeżyłem.

Podeszli do aparatu i kapitan objaśnił Kenta, co do jego działania.

— Jeśli chodzi o szyfr, to znajduje się on tu — wskazał na jeden z leżących na stole granatów. —

jest zrolowany w małą karteczkę i umieszczony pod zapalnikiem. Kiedy zajdzie potrzeba można nim rzucić, lub po prostu odbezpieczyć go. — Zaśmiał się — ręczę panu, że wtedy najlepszy nawet ekspert nie wiele będzie mógł o nim powiedzieć. Mówię panu to wszystko, ponieważ sam od jutra zacznie się włożyć po terenie w poszukiwaniu gliny do wypalania garneków i nie wiem, co mnie może spotkać. Pan jako mój bratanek odziedziczy sklep i wszystko, co się w nim znajduje. Nie chcę więc, aby łączność pomiędzy naszą placówką, a centralą została przerwana.

— W porządku. — Kent skierował się ku schodkom — w razie gdyby znalazł pan zamiast gliny trochę ołowiu, postaram się zaopiekować przedsięwzięciem. Teraz musimy lecieć do willi Cagliariego i zobaczyć, co słychać z moimi sprzymierzeńcami.

Wyszedł. Kiedy znajdował się na rynku, powietrze napełniło się nagle dźwiękiem syren. Ludzie zatrzymywali się nie rozumiejąc, co się dzieje. Wtem na wschodniej stronie nieba ukazały się wysoko lecące bombowce. Równocześnie prawie doszedł do uszu porucznika jęklawy głos ich silników.

— Teraz będzie zabawa — pomyślał i wszedł w drzwi pierwszego domu jaki znajdował się w pobliżu Samoloty dostały się tymczasem w ogień artylerii przeciwlotniczej. Kent stojąc we framudze drzwi obserwował z zakłopotaniem maleńkie wypryski dymu wokół ich sylwetek. Przed nim tem pierwszy

klucz zdawał się skupiać. Porucznik wyteżył wzrok. Wechdzyły w „run“.

— Zaraz będą zrzucać. — Jednocześnie prawie z tą myślą do uszu jego doszedł cichy, nadbiegający z góry syk. Ładunek szedł w dół. Syk przemienił się w straszny, świrdrujący w uszach gwizd. Kent padł na ziemię, chowając głowę w ramiona. Chwila oczekiwania. Gwizd potężniał z każdą sekundą. Nagle ucichł. Nastąpiła nieuchwytna prawie dla ucha przerwa, a po tym świat zakolował wokół miejsca gdzie leżał porucznik. Eksplozje poszczególnych bomb zwały się w jeden potężny huk. Kent przypłaszony się jeszcze bardziej do ziemi. Nowy świst. Nowa fala śmiercionośnych pocisków spadła za pierwszą. Tym razem eksplozje nie były tak donośne. Atak przenosił się dalej. Porucznik uniósł głowę. Świat przesłonięty był chmurą opadającej go w wybuchach kurzu. Poprzez grzmot artylerii i wybuchających w krótkich interwałach czasu bomb, słychać było w górze odgłos oddalających się aparatów. Kent słuchał przez chwilę bacznie wreszcie upewniwszy się, że samoloty wzięły kurs powrotny, podniósł się z ziemi. Pył opadł nieco. Rynek stał nienaruszony, za to dalej w okolicy portu buchały z nadbrzeża gęste kłęby dymu rozszerzających się z każdą chwilą pożarów. Tak i na wzgórzach widać było gdzieś tam plonące zabudowania.

(D. c. n.)

SPORT

Dwa razy Czesi opuszczali halę

TRIUMF POLSKICH BOKSERÓW

Czechosłowacja pobita 12:4

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera Popularnego“)

Olbrymia hala na Służewcu już na godzinę przed rozpoczęciem meczu wypełniona jest po brzegi, a wciąga jeszcze płynnie szeroką falą publiczność. Nikt już nie jest w stanie ustalić pojemności hali. Cyfra 12-000 z całą pewnością została przekroczona.

Godzina 12.20. Zabawiająca się dotąd puszczeniem „samolotów” i „laskówek” papierowych publiczność, zdradza coraz większe zdenerwowanie. Wkrótce speaker wyraża przy czyni opóźnienia: zawodnicy nie mogą wyostać się z szatni. Trzeba utorować wśród tłumów drogę. Galeria podejmuje okrzyki: „Zrobić przejście”. Przez dłuższą chwilę cała hala skanduje to hasło.

Prezes PZB Widły-Wirski, a za nim zawodnicy ukazują się na ringu dopiero o godz. 12.35, a więc z przeszło półgodziennym opóźnieniem. Następuje wzruszający moment. Zawstydzona opinia prasy publiczności za incydent z Szymurą, skanduje głośno: „WARSZAWA PRZEPRA-SZA SZYMURĘ”, przepraszamy Szymurę” itd. Nazwisko Szymury wymieniane w najróżniejszych wer-sjach ulatule z tysiący piersi przez dobre kilka minut.

Po przedmówcach i hymnach, kiedy następuje prezentacja zawodni-ków, Szymura ponownie otrzymuje burzę okłasków. Widać jest ser-decznież niż „sam Kolczyński”.

PIERWSZA SENSACJA
Na ringu zostają Bazarnik i Za-chara.

Czech z miejsca rusza do ataku. Szybki, zwrotny, demonstruje dobrą pracę nóg. Próbuje slegnąć Bazarni-

ka prostymi, ten skutecznie się bro-ni. Polak zwołna się rozkrecia, na-biera szybkości. Pod koniec udaje się Bazarnikowi ułokować dwa so-czyste haki na szczękę Zachary.

Runda wyrównana.
W drugiej — Polak początkowo doskonale kontruje Zacharę, zbiera punkty w walce z półdystansu, gdzie umiejętnie operuje hakami, pod koniec starcia cofa się jednak pod naporem ofensywy przeciwnika. Run-dę wygrywa jednym punktem Za-chara.

CZECH NA DESKACH
Od pierwszej chwili — trzeciej rundy Bazarnik zagrzewany gor-ącym dopingiem przechodził sam do ofensywy. Zachara jest wyraźnie zmęczony niestannym tańcem, próbuje zwołnić tempo, wdaje się w wymiame. Tu Bazarnik jest lepszy, celniejszy, szybszy i skuteczniej-szy. W pewnej chwili trafia mocnym hakiem w żołądek. Zachara idzie na deskę. Sędzia liczy do 5. Zrywa się do walki. Jest jednak o-szolomiony. Z trudem wytrzymuje do końca.

Po walce reklamuje za niskie u-derzenie. Lekarz ringowy stwierdza po zbadaniu — prawdziwy cios w żołądek. Na ramionach swych kole-gów wykrzywiony z bólu Czech wędruje do szatni. Zwycięstwo Ba-zarnika widziano wita długotrwa-łym aplauzem.

SLABY DZIEŃ GRZYWCZA
Na Grzywocza liczyła cała Pol-ska. Szlak nie może zawieść. To też gdy zabrzmiał gong w jego wal-ce z Sieblikiem, oczekiwaliśmy zde-cydowanego zwycięstwa Polaka.

Pierwsza runda tymczasem upły-wa na wzajemnym badaniu. Ciosów jest mało. Czech idzie brzydtko z wysuniętą do przodu głową, kiln-czuje, trzyma. Grzywocza walczy nie porównanie czystej, cóż kiedy rów-nież mało skutecznie i efektywnie. Pierwsze starcie wyrównane.

W drugim Czech stara się spro-wokować Grzywocza do wymiany ciosów wierzach w silne swych biceps-ów. Grzywocza chowa się za garde, zrzadka tylko powstrzymuje Czecha lewym prostym, częściej natomiast stosuje uniki, po których z reguły następuje kilncz.

Dopiero w trzecim starciu Grzy-wocza rusza do ofensywy. Trafia te-raz dużo i celnie. Zdobywa wyraź-ną przewagę. Walka nie jest przy-jemna dla oka.

NERWOWY ARBITER
Ogłoszenie zwycięstwa Polaka wy-woluje u sędziego czeskiego atak-nerwową. Wstał od stołka i dając swej drużynie polecenie wycofania się z ringu, Czesi wykonują je de-monstracyjnie. Konsternacja. Ktoś uspakaja nas, że wróca, że to należy do tradycji meczów Polska — Czechosłowacja.

Zabieg trwa ponad 20 min. Uty-matyczne postawienie sprawy przez kierownictwo naszego związku odno-si skutek. Czesi wracają na ring.

DLACZEGO TAKI SLABY?
Leczkowski w spotkaniu z Macela tylko w pierwszej rundzie miał chwilę równowagi. Poza tym u-stępował Czechowi pod każdym względem. Spóźnił się z kontrami w ten sposób, że prawa jego wychodziła w momencie, gdy Macela przy-stępował do następnego ataku. Czech był dość odporny na ciosy w pierw-szej rundzie, w następnych — niemal ich nie zainkasował.

Obaj zawodnicy dostają napomnie-nia. Leczkowski w II starciu, Macela w trzecim.

Czech od drugiej rundy mocno krzawi po rozbiściu czoła, nie mniej jednak kończy walkę daleko śwież-szy niż Leczkowski.

UWAGA K.O.!
Sowiński rozpoczął walkę z Gri-ga nastawiony na ulubione lewe pro-ste. Początkowo udaje mu się nawet dosięgnąć kilka razy Czecha, zwiasz-cza, że ten zanadto krycie, szybko jednak Griga zmusza Sowińskie-go do zmiany systemu. W półdystan-sie Polak nie ma nic do powiedzenia. Raz po raz nadziewa się na szerokie wprawdzie nie mniej jednak soczyste sierpy.

W drugim starciu Griga wzmac-nia tempo. Stara się rozbić zama-szonym ciosami gardę Sowińskiego, Polak jakby odnalazł się, walczy o-strożnie, umiejętnie wypuszcza pro-ste. Pod koniec starcia znów tapie w kornus mocne sierpy.

Trzecie starcie rozpoczyna Griga żywiołowym atakiem. Sowiński słab-nie w oczach. Zapomina o kryciu, to-leż inkasuje serie silnych ciosów, po których załamuje się. Sędzia rozdzi-la wpadających w kłince zawodni-ków i te chwile są jedynym ratunkiem dla Polaka. Kończy walkę kompletnie wyczerpany.

TO JEST BOKS!

Na ring wchodzi Olejnik i Koudela. Chwila badania. Nagle Olejnik rzuca się do przodu, idzie do zwarcia i wali naprzemian górą i dół, dół i górą. Czech jest speszony. Olejnik te-raz nie ryzykuje zwarcia, ale ob-rabia Koudela z półdystansu. Co chwila zapada go do rogu i tu zbie-ra punkty seriami z obu rąk. Runda wysoko dla Polaka.

Następna nie różni się niemal ni-czym od pierwszej. W dalszym cią-gu inelatywo ma Polak, on narzu-ca tempo, on dyktuje styl. Koudela próbuje się odgrzyzać, walczy jed-nak nieczysto, a przede wszystkim błie niecelnie. W porę potrafi Olej-nik zrobić unik, po którym znów na szczękę, albo serce Czecha spada grad ciosów.

TAK NIE WOLNO!

III starcie. Tempo jest nieco wol-niejsze. Olejnik ma już zapewne one zwycięstwo. Wyraźnie stara się u-trzymać ledwie stan punktowy. W pewnym momencie Koudela, ratując się przed nagłym zrywem lodzian-na odwraca się i robi skok w bok i bije potężnym sierpem w tył głowy. Olejnik krzywi się z bólu. Sęd-zia udziela Czechowi napomnie-nia. W następnej chwili sytuacja jest a-nalogiczna. Znow cios w tył głowy. Teraz lodzianm kłeka. Wydaje się, że już nie wstanie. Nie — jest na nogach i sunie do ataku. Zwarcie, seria... Koudela skacze w bok i trze-ci potężny cios w tył głowy. Sędzia odsyła go do rogu. Dyskwalifikacja. Na stoperach brak było 35 sekund do końca walki.

RING — TO NIE TEATR

Kolczyński jest nieco zdziwiony widać jak Torma z nonszalancją, cał-kowicie odkryty przygląda się z u-smiechem publiczności mimo, iż wal-ka jest już rozpoczęta. Idzie do przodu, wypuszcza te swoje pół ha-ki pół sierpy. W następnej sekun-dzie cofa się pośpiesznie. Torma ma piorunującą kontre z obu rąk. Ale Czech stoi i czeka. Spogląda do-góry na wypaloną żarówkę w re-flektorze. I wciąż odkryty, wciąż denerwująca uśmiechnięty. Jakby nie traktował walki serio.

Nie, to jednak boks. Bo oto zry-wa się do ataku. Pedzi na Kolczyń-skiego, bije całą mocą swych po-tężnych ramion. Kolka robi się czer-wony. Sam — może raz może dwa celnie trafił. Na b. miedziarze nie ro-bił to wrażeń.

II starcie. — Sztaim w przerwie coś gorączkowo mówił do ucha Kol-czyńskiego, podczas gdy Torma stał obok, nie korzystając z krzesła. Gong zrywa Kolczyńskiego na nogi. Torma idzie wolno, spacerowym kro-kiem. Jak błyskawica pada uderzenie w nos. Za chwilę Polak krzawi. Na szczęście nie groźne. Torma w dal-szym ciągu wycofuje na ataki Kol-czyńskiego, błyskawicznie je kontruje. Znow ma przewagę. Dopiero pod sam koniec zapoznał się z ciosem b. mistrza Europy.

Kolczyński robi zwod ciałem i na-gle wpada na Czecha. Cała seria sęd-zia na szczękę. Po takich ciosach przed 8 laty byby już koniec walki.

Torma trzyma się dobrze, choć na-brat widocznie respektu-
SERCE, KOLKI.

III runda. — Natychmiast po gon-gu Kolczyński idzie do ataku. Biję te-raż jak lew. Tak walczył w finale mistrzostw Polski z Sobozakiem. Nie daje Czechowi wytchnąć. Torma je-szcze bliźnuje. Rozmawia z sędzią ringowym. Jest jakby zły, że Kol-czyński przerywa mu spokojną, bez-namiętną obserwację widowni. Idzie w zwarcie. Biję głową. Napomnie-nie. Za chwilę i Kolczyński dostaje napomnienie za biele otwartą rękawic-ę. Walka jest niesłychanie emocjo-nująca. Cała widownia dopinguje po-tężnym krzykiem warszawianina. No, nadrobił wiele punktów. Runda się kończy. Obaj przeciwnicy są teraz zmęczeni. Torma wreszcie odczuł si-łę ciosów polskiego boksera. Gong.

POWRÓT CZECHÓW.

Ogłoszenie zwycięstwa Kolczyń-skiego, Czesi uważają za okazję do nowej demonstracji. P. Szember od-chodzi ze swego stołka sędziowskie-go. To już był atak niemal histerycz-ny. Nie mógł zrozumieć, że jego wiel-ki pupil ponosił porażkę. Mamy peł-ne zrozumienie dla czeskiego arbitra, odkał w poprzedniej walce dał Kou-dela 5 punktów przewagi nad Olejni-kiem, Dziwny sposób sędziowania.

Tym razem przerwa w walkach trwa tylko 15 minut, miejsce sędziego czeskiego przy stołku zajmuje p. Za-platta.

KTO BY TO WYTRZYMAŁ?

W wadze półciężkiej Szymura ma za przeciwnika Cardę. Carda jest nieco niższy, ale masywniej zbudowany. Idzie z prawej pozycji. Szymu-ra szybko rozgryza go. Trafia dysz-lem. Czech próbuje kontrować, Szy-mura robi ładne uniki. Walka żywa, w dobrym tempie.

Po pierwszej, wygranej wyraźnie rundzie, w drugiej Szymura zmienił system. Przyjmuje walkę z półdys-tansu, do której dążył Carda. Ale te-raż Czech czuje się jeszcze gorzej. Raz po raz na podbródku jego ładula potężne sierpy. Aż dziw, że wszyst-ko to nie rzuca go na matę. Trzyma się rzeczywiście bardzo dzielnie. Szy-mura panuje na ringu niepodzielnie. Tylko w zwarciu zainkasował trzy potężne zresztą ciosy, — poza tym jest niedościgny.

Trzecia runda to benefit Polaka. Głowa Czecha podskakuje jak piłka pod ciosami Szymury. Polak nie za-pomina i o dolnych partjach. Wszy-stko to jednak Cedra wytrzymuje za-dziwiająco. Otrzymuje też rzęście brawa gdy schodzi po walce z ringu.

Szymurze jeszcze raz zgotowano niesłychanie serdeczną owację. To chyba ostatecznie pogodziło go z Warszawą.

AUT OSTATNI.

W wadze ciężkiej Klimecki pod nieobecność Lwanskiego spotkał się z młodym Rademacherem. Czech ma sylwetkę boksera wagi średniej. Jest o głowę niższy od Polaka, ale też o całe nieco zwrotniejszy i szybszy.

W pierwszym starciu walka jest mało ciekawa, upływa na doskókach Radomachera i sioniowatych kontrach Klimeckiego.

W drugim — Rademacher postana-wia półkę w wymianę ciosów. Fatal na koncepcja. Klimecki wreszcie się-ga go swymi prostymi, Czech cofa się. Znow doskoki. Pod koniec nadziewa się na lewy dyszel Klimeckie-go. Idzie na deskę. Za sekunde gong.

Trzecie starcie jest w dalszym cią-gu żywe, choć teraz częściej w akcji jest Klimecki, Czech nabral respektu dla jego prostych. Ogranicza się do szybkich kontr. Runda wyrównana, tak jak i walka. O zwycięstwie Pola-ka zdecydowała skuteczność ciosów i czystość walki.

Tym razem protesty Czechów nie mogą już mieć znaczenia. Mecz za-kończony. Publiczność nie patrzy na ring.

WIESŁAW KACZMAREK.

Jak Łódź przeżywała mecz Polska — Czechosłowacja

Wczoraj sportowa Łódź przeżyła wiele gorących godzin. Od momentu ukazania się w witrynie księgarni „Wiedza” plakatu, na którym pod tytułem Polska — Czechosłowacja wykreślił się denerwująco znak zapytania — rozpięta się burza wśród łódzkiej entuzjastów boksu. Zula-szcza ci najmłodszy, którzy uczuci-owo przeżywają tego rodzaju wydarzenia gorliwie wystawiali przed ałtarem czyniąc uwagi na temat składu, możliwości poszczególnych reprezentantów i wielkiej niewiadomej ukrytej w nazwiskach czeskich przeciwni-ków.

Patriotyzm ogarnął wszyst-kich. Olejnikowi przykazywali zwyciężać lub nie wracać do ro-dzinnego miasta, Sowińskiemu nie wierzyli „ani za grosz”. Kol-ka był dla nich pewnością i za-ufaniem.

Szereg zakładów przypieczeto-wanych trząśnięciem dłonią o dłoń było świadectwem poważne-go zainteresowania przedmio-tem.

Godzina 15-ta była hasłem do usztywnienia ruchu na rogu ul. Piotrkowskiej i Traugutta. Nie zainteresowani przechodnie z niezadowolonymi minami musieli schodzić na jezdnię, bo chodnik zajęty był całkowicie przez zwo-lenników pięściarstwa.

Po kilkunastu minutach go-rączka oczekiwania zwyciężona przez mróz doprowadziła stoją-cych do pomysłu rozgrzewania się zapomocą bicia pięściami w drzwi i okna księgarni z nawo-

liwaniem o podanie wyniku. Zdjęcie afisza w celu umiesz-czenia rezultatu walk wywołało burzę okłasków i krzyk, który po kilkunastu minutach przegna-czonych na umieszczenie wyniku zamienił się w pomruk niecier-pliwości. Teraz nie było mowy o przedostaniu się przez chod-nik. Przystawali wszyscy zacie-kaawieni po pierwsze tym co mo-gło zgromadzić taki tłum na ul-icy, a później i wynikiem walk.

A w redakcji wszystkie tele-fony rozbrzmiewały jednym py-taniem: Jaki jest wynik meczu Polska — Czechosłowacja?

Odpowiedź, która zjawiła się z kilkunastowym opóźnieniem a brzmiała 12:4 na korzyść Pol-ski spowodowała gorący aplauz całego łódzkiego świata sporto-wego.

Oczywiście przed witryną księgarni tumult spotęgował się. Stwierdzono z całą pewno-ścią, że wynik brzmiałby 16:0 gdyby wystawiono Łodzian, kwe-stionowano wartości bokerskie Leczkowskiego, gniewano się na organizatorów, którzy nie wie-rzyli w łódzkie reprezentan-tów i groźono Czechom za pro-testy zapraszając ich gorliwie do Łodzi na rewanż, którego wynik przesądzone z góry 16:0 dla Łodzi.

Do późnej nocy oświetlony afisz zatrzymywał przechod-niów i przypominał im... emocje wielkiej niedzieli polskiego bok-su.

Jutro w południe przybędą Czesi do Łodzi

Czesi przyjadą do Łodzi we wtorek w południe. W składzie ich nie są najprawdopodob-niej żadne zmiany. Ewentualnie w wadze ciężkiej zamiast Rade-machera wystąpi Nekolny.

Możliwe natomiast, że w skła-dzie Polski Środkowej nastąpią

pewne zmiany. Przede wszyst-kim Łódź forsuje kandydaturę Marcinkowskiego w wadze piór-kowej na miejsce Komudy. Mo-żliwe również, że Archacki wy-stąpi w wadze półciężkiej a w ciężkiej Niewadził. Sprawy te zdecydują się dopiero we wtorek w Łodzi.

ZO-TA

Dzień w Łodzi

Telefon red dyżurnego 257 94

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyskiego (Rokocińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniulewicza (Pomorska 91), Sinięckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

PANSTWOWY TEATR WP.

Dzisiaj cieszą się niesiadanym powodzeniem opera narodowa Bogusławskiego - Stefania Bogusławskiego - „Cud mnie manny czyli Krakowiacy i Górale” w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej.

Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

Po powrocie z urlopu zdrowotnego w roli Bryndesa - Tadeusz Cygler, w roli Stacha - Henryk Borowski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19-ej wspaniale wystawiona karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg”.

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 11-ej w kasie teatru.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1.

Dzisiaj i codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA”

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska-Janina Draczeńska, Stefania Grodzicka, Stefania Górka, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzielowski, Mariap Dabrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej. tel. 272-70.

Reżyseria Stanisława Perzanowskiej. dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stepień.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie sztuka T. Gaygo „Homer i Orchidea” z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szafarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski. dekoracje i kostiumy - Jan Kosiński.

Początek o godzinie 15.45 i 19.15. Kasa czynna od 10-ej. Telefon 123-02.

TEATR „GONG” ul. Południowa 11

Dzisiaj dnia 3 lutego 1947 roku program karnawałowy pod tyt. „Tyłko dla dorosłych”. A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wołoska, J. Darski, R. Gierasiński, H. Szwajcer.

Początek o godzinie 16.30 i 19.30.

PRZYJMIEMY NATYCHMIAST 1-go MAJSTRA-MECHANIKA (do warsztatu mechanicznego) 2-eh SLUSARZY, 1-go TOKARZA oraz TKACZY I PRZADKI. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 12 w Łodzi, ul. Andrzeja Struga Nr 78.

Inż. CHEMIKA SAMODZIELNEGO, ENERGIJNEGO, Inż. MECHANIKA POSZUKUJEMY NATYCHMIAST Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia do firmy „Gentleman” Łódź, ul. Limanowskiego Nr 156. Wydział Personalny. (PAP)

RADIO

Poniedziałek, 3 lutego 1947 r. 6.00 Sygnał czasu, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.40 Koncert poranny, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK, 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych, 12.35 Utwory na flet w wyk. J. Gawryłuka, 12.55 „10 minut poezji”, 14.00 (z Łodzi) „Rok działalności światowej federacji kobiet demokratycznych” - pog. I. Kowalskiej, 14.10 Skrzynka radiotechniczna w opr. inż. B. Klimaszewskiego, 14.15 (z Łodzi) recital fortepianowy T. Dąbrowskiej, 15.00 Pog. dla dzieci pt. „Czy wiesz, kto to był Janusz Korczak”, 15.40 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. Z. Massalskiej, 16.20 Pog. sportowa, 16.30 Sonata D. Milhauda na fortepian, flet, obój i klarnet, 16.55 „Audycja dla młodzieży, 17.10 Audycja rozrywkowa, 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych”, 18.00 Recital skrzypcowy Z. Roesnera, 18.30 „Nauka przy głośnie”, 19.00 (z Łodzi) Reportaż dźwiękowy z II kursu ogólnopolskiego kierowników świetlicowych TUR-u - sprawozd. red. J. Szumlewski, 19.15 „Prace i osiągnięcia opieki społecznej w woj. łódzkim”, 19.25 Muzyka rosyjska w wyk. E. Rogalskiej - fortep. 19.50 (z Łodzi) „Jak produkujemy północzochy - patentki, selixy i skarpetki” - reportaż M. Szymańskiej, 20.00 Dziennik, 20.25 „Dawna muzyka”, 21.00 Słuchowisko, 21.25 Pieśni kompozytorów francuskich w wyk. W. Bregy, 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 Kwadrans prozy, 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń, 23.10 Ostatnie wiad. dziennika radiowego.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) - „Syn Pułku”. BAŁTYK (Narutowicza 20) - „Maksym”. BAJKA (Franciszkańska 31) - „Gunga Din”. GDYNIA (Daszyńskiego 2) - „Twardzi ludzie”. HEL (Legionów 2-4) - „Symfonia młodości”. MUZA (Ruda Pabianicka) - „Nieuchwytny Smith”. OSWIATOWE II (Rzgowska 94) - „Była sobie dziewczeczka”. POLONIA (Piotrkowska 67) - „Zakazane piosenki”. PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) - „Zuch dziewczyna”. ROBOTNIK (Kilińskiego 178) - „Nowe pokolenie”. ROMA (Rzgowska 26) - „Zamieć śnieżna”. REKORD (Rzgowska 2) - Zygmunta Kłossowski”. STYLOWY (Kilińskiego 123) - „Romans Pajaca”. ŚWIT (Bałucki Rynek 5) - „Sekretarz Rejkomu”. TATRY (Sienkiewicza 40) - „Ich stu i ona jedna”. TECZA (Piotrkowska nr. 108) - „Zuch dziewczyna”. WISŁA (Daszyńskiego 1) - „Syn Pułku”. WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) - „Symfonia młodości”. WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) - „Ulica złocystych”. ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) - „Uwodziciel”. Kino „Bałtyk” początek seansów: godz. 15.30, 18, 20.30. Kino „Polonia” początek seansów: 15.30, 18, 20.30. Kino „Włóknierz” początek seansów: 15, 17.30, 20. Kino „Wolność” początek seansów: 16, 18, 20. W kinach: WŁÓKNIARZ - WOLNOŚĆ - WISŁA - STYLOWY są czynne wystawy „PLANU TRZYLETNIEGO”.

Państwowe Przedsiębiorstwo FILM POLSKI - Okręgowy Zarząd kin w Łodzi - zawiadamia, że passepartout wydane w 1946 r. ważne są do dnia 28. 2. 1947 r. W razie wyczerpania wkładek posiadacze passepartout winni zgłosić się do Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 100.

PRZYJMIEMY OD ZARAZ wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH I KALKULATORA. Państwowe Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego Nr 2 - Łódź, Al. Kościuszki Nr 23/25.

W obawie przed mrozami Starania Wydziału Plantacji

Obecnie w Wydziale Plantacji Zarządu Miejskiego w Łodzi trwa okres, w którym główny nacisk położony jest na prace, jakie winny być przeprowadzone w okresie zimowego „uspiania” drzew i krzewów, a więc wszelkiego rodzaju cięcia, usuwanie drzew suchych, chorych itp. Poza tym w zimie przystępuje się zwykle do wszelkiego rodzaju prac gospodarczych przy koniecznych naprawach ławek, skrzyń i okien inspektowych, które nie użytkowane w tym czasie, pozwalają na swobodną naprawę. W tym okresie przeprowadza się także prace przygotowawcze do sezonu wiosennego jak: robienie mat,

gromadzenie nawozów i nasion, omłoty itp.

Brak opadów śnieżnych przy silnych mrozach zmusił Wydział do należytego zabezpieczenia obsadzonych na jesieni kwiatników i delikatniejszych roślin w kulturach gruntowych i na obiektach plantacyjnych. Poza tym zwieziono resztę ławek z parków i skwerów, dowieziono piasku do niektórych piaskowników na placach zabaw, usuwano drzewa wymarłe itp.

Poszukuje się rutynowanego KSIĘGOWEGO

Podania i życiorysy przyjmuje Wydział Personalny przy Państwowych Zakładach Przemysłu Dzielwarskiego i Galanteryjnego Nr 4 w Łodzi, ul. Gdańska 47.

NAJPIĘKNIEJSZY FILM KOLOROWY PRODUKCJI RADZIECKIEJ TRYUMF MŁODOŚCI DWUKROTNIE NAGRODZONY NA FESTIWALU FILMOWYM W CANNES

Ogłoszenie

Na podstawie odnośnego zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Statystyczny wyzywa wszystkie osoby zainteresowane (względnie ich spadkobierców) mające nieruchomości w Niemczech, aby udzieliły bezpośrednio Wydziałowi Konsularnemu Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie Schluterstr. 42, zaś osoby mające nieruchomości na terenie Austrii - Wydziałowi Konsularnemu Polskiego Przedstawicielstwa Politycznego w Wiedniu Rennwegstr. 1 - możliwie najobszerniejszych informacji pisemnych, dotyczących ich

nieruchomości w Niemczech wzgl. Austrii. W szczególności požądane są dane, dotyczące numerów hipotecznych tych nieruchomości, wzgl. inne dane mogące posłużyć do zidentyfikowania tych nieruchomości w księgach lub terenie.

Zgłaszanie własności nieruchomości ma na razie charakter tylko rejestracyjny i nie oznacza wszczęcia postępowania rewidacyjnego, co do którego brak jest jeszcze podstawy traktatowej.

Łódź, dnia 31 stycznia 1947 r. Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów - Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęcia od 10-7. Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6, 1536 Dr TADEUSZ CHECIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8.

Dr ŚWIECIŁO ADAM - choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 108. Przyjmuje od 7-10 i od 3-7.

Lokale

POKÓJ umeblowany, możliwie z osobnym wejściem przy kulturalnej rodzinie, poszukiwany w śródmieściu przez inżyniera na poważnym stanowisku państwowym. Zgłoszenia prosię kierować do Administracji dla „Dyrektora Zjednoczenia”. -5440

STUDENT MEDYCYNY solidny poszukuje pokoju dwuosobowego. Zgłoszenia pod „4898”. -5443

Kupno i sprzedaż

ZESZYTY, bruliony, kalendarze terminowe, teczki, skoroszyty, pocztówki kolorowe, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, powielacze, przebitkowe poleca „Polonia”, Łódź, Jaracza 1. -5410

Różne

W DNIU 31. 1. 1947 r. zaginęły 2 psy młode, duże, czarne z długimi ogonami. Znalazcę prosimy o zwrot. Państwowe Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego Nr 1 (dawna Piłhal), ul. Krzemieniecka Nr 2. -5449

Red. nac.: ARTUR KARACZEWSKI. Przyjmuje od 12 - 13. SEKR. RED. od 10 - 11. WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza”.

Table with 2 columns: REDAKCJA and ADMINISTRACJA. Rows include Red. nac., Sekr. Red., Red. dyżurny, red. działowy, Centrala, Kier. adm., Sekretariat, Prenumerata, Ekspedycja i Dział ogłoszeń, Kolportaż.

Zarządzenie

w sprawie zmiany taryfy maksymalnej za wycier przewodów kominowych.

Na podstawie art. 43 ust. 2 i 131 rozporz. Prez. Rzplitej z dnia 7.6.1927 o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 53 poz. 468) w brzmieniu ustawy z dnia 10.3.1934 (Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 350) i ustawy z dnia 8.8.1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 60 poz. 463), oraz § 17 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7.12.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 111 poz. 942) ustaliam następującą taryfę maksymalną za wycier kominów na terenie m. Łodzi z ważnością od dnia 1 bgrudnia 1946 r.

Table with 2 columns: Description of chimney cleaning services and Maximum price. Rows include quarterly cleaning of local central heating, cleaning of chimneys in private homes, cleaning of chimneys in industrial plants, etc.

U w a g a I: Wykonujący obowiązki kominarskie obowiązani są mieć przy sobie stałe taryfę i na żądanie stron ją okazywać. Przekroczenia taryfy karane będą w trybie administracyjnym z mocy art. 126 prawa przemysłowego.

U w a g a II: Czynności wymienione w punkcie „f” mogą wykonywać tylko koncesjonowani komisarze za uprzednim zawiadomieniem zarządzającego posesją. Materiał do wypalenia powinien dostarczać zarządzający posesją. Do obowiązków komisarza należy wybieranie i usuwanie sadzy oraz wymowska spadłego w dół w czasie czyszczenia.

Z dniem 1 grudnia 1946 r. straciła moc obowiązującą taryfa stosowana dotychczas od dnia 1 czerwca 1945 r. Łódź, dnia 1 lutego 1947 roku. Za Prezydenta Miasta (-) Stanisław Duniak Wiceprezydent Miasta